

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 k. 20 h. } z 2-krot. 3 k. — h.
kwart. 6 k. 60 h. } wysyłką 9 k. — h.
rocznie 26 k. 40 h. } pocztow. 36 k. — h.

W Niemczech: miesięcznie 3 kor.

W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 4 korony.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.

Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologa za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.,
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia, reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

O „Morskie Oko“.

(Dep. „Sł. Polskiego“).

Zakopane. W schronisku nad Morskim Okiem odbyła się onegdaj wspólna kolacja. Prof. dr. Poniżko wznosił toast na cześć obcych gości w ręce dr. Winklera, który dziękował w serdecznych słowach, poseł Kozłowski na cześć Węgrów, a arbiter węgierski Lechocky na utrzymanie przyjaźni polsko-węgierskiej. Wiele przybyłych razem z sądem rozjemczym osób nocowało nad Morskim Okiem pod gołym niebem, między nimi także prof. Becker.

Wczoraj o godz. 7 rano udali się członkowie sądu łódzkiego na drugi brzeg Morskiego Oka, a stamtąd do Czarnego Stawu celem przedsięwzięcia dalszej wizji lokalnej. Odjazd miał nastąpić podobno wczoraj wieczorem.

Zakopane. Przedwczoraj wieczorem odbyła się narada sądu rozjemczego, a wczoraj referował prof. Becker oględziny Czarnego Stawu, do którego wyruszył sąd o godz. 1/2 8 rano przy dość silnym wietrze.

Zakopane. Węgrzy mają na spornem terytorium ukrytych dwudziestu żandarmów, którzy aresztowali wczoraj pewną kobietę z Białki, nazwiskiem Maryanna Goryłowa, za to, że przechodziła przez sporne terytorium. Aresztowaną trzymali żandarmi uwięzioną, przez trzy godziny i grozili jej słowami: „My wygrali teraz proces. Pójdźcie w kajdanach do Lewoczy do domu karnego“.

Zakopane. Sędzia rozjemczy ze strony Galicji dr. Tchorznicki skłania się widocznie do kompromisu, a słyhać także, że i Węgrzy nie są również temu przeciwni. To ostatnie jednak tłumaczy się tem, że oględziny wypadły stanowczo na ich niekorzyść; stąd też właśnie tem trudniej zrozumieć stanowisko galicyjskiego sędziego rozjemczego.

Nad Czarnym Stawem dawał prof. Becker wyjaśnienia, nazywając mapy z nieistniejącym potokiem fantazją. Wyjaśnienia te jego są dla nas korzystne. Po obiedzie nad Morskim Okiem odbyło się serdeczne pożegnanie superarbitra dr. Winklera ze strony bawiącej tam publiczności polskiej. Dr. Winkler, dziękując za to pożegnanie, powiedział kilkakrotnie po polsku: „dziękuję“.

Następnie odbyły się oględziny konno stoku Żabiego aż do granicy węgierskiej, skąd udał się cały sąd rozjemczy do Szmeksu.

Zaraz po odejściu sądu z nad Morskiego Oka dwaj robotnicy pod ochroną żandarmów węgierskich zburzyli kładkę, rzuconą przez Potok Rybi dla wygody członków sądu rozjemczego. Z powodu pobytu na terytorium spornem nad Morskim Okiem żandarmów węgierskich panuje tu powszechne oburzenie, któremu dano wyraz przez wniesienie telegraficznego protestu na ręce dra Tchorznickiego.

Szmeks. Po wizji lokalnej nad Czarnym Stawem przybyli tu wczoraj członkowie sądu rozjemczego.

Zakopane. Dnia 10 września o godz. 9 rano rozpoczną się w Gracu dalsze obrady sądu rozjemczego w sprawie o Morskie Oko.

Sytuacja.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. W tutejszych kołach nie zdają sobie dość jasno sprawy z obecnej sytuacji co do konferencji ugodowych peszteńskich. Wogóle wątpią, czy teraz da się już uzyskać zupełna zgoda w sprawie taryfy cłowej. Gdyby się to jednak wbrew wszelkim oczekiwaniom obecnie udało, mimo, że z obu stron istnieje skłonność do wzajemnych ustępstw, tak, iż możnaby na jesiennej sesji przedłożyć obu parlamentom gotowy już projekt ugody, to zawsze bardzo jest wątpliwą rzeczą, czy projekt ten w całości przez Izbę przyjętym zostanie.

Jest bardzo prawdopodobnem, że wielu posłów, ze względu na odpowiedzialność przed wyborcami, nie będzie mogło głosować za wielu punktami przedłożenia i wiele pozytywnie nie da się utrzymać nawet mimo tak zwanych podarunków, dawanych przez rząd partjom obstrukcyjnym. Jeżeli tedy pewne pismo berlińskie mówi o „kryzys“ ministeryjalnej, to zdaje się mieć na myśli właśnie owe możliwe następowanie. — Jednakże następowanie to nie są to

rodzaju, by doprowadzić musiały ministrów do upadku. Powszechnie mają nadzieję — i to zdaje się być deską ratunku ministrów — że w ostatniej chwili korona głos zabierze i że da się osiągnąć pożądane porozumienie.

Budapeszt. W tutejszych dobrze poinformowanych kołach politycznych są zdania, że także i obecne konferencje ugodowe nie doprowadzą jeszcze do ukończenia sprawy. Wiadomość jednego z pism berlińskich, jakoby zanosilo się na kryzys ministeryjalną w obu połowach monarchii, uważają w tutejszych kołach parlamentarnych za bezpodstawną. Wprawdzie istnieją jeszcze liczne różnice między obu premierami, mimo to jednak różnice te nie usprawiedliwiają tego, by obecnie już nastąpić mogła kryzys.

Budapeszt. (Doniesienie Węg. Biura koresp.) Obrady ugodowe trwały wczoraj od godziny 9 rano do 1 w południe i od godziny 3 popołudniu do kwadrans na 9 wieczorem. Prócz obu prezesów gabinetów uczestniczyli w konferencji obaj ministrowie skarbu, handlu i rolnictwa i referenci fachowi. Równocześnie odbywały się w ministerstwie skarbu konferencje fachowych referentów obu ministerstw skarbu.

Dalszy ciąg konferencji dziś o godzinie 9 rano.

Budapeszt. (Godzina 6 wieczór.) Konferencje ugodowe trwają dalej i wątpić można, czy zostaną jutro ukończone.

Cesarz Wilhelm II. w Poznaniu.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Poznań. Cesarstwo niemieckie wraz z następcą tronu i swiatą odjechali wczoraj popołudniu do Poczdamu. W drodze na dworzec tworzyli eskortę konni strzelcy.

Wiedeń. Onegdajsza mowa cesarza Wilhelma II. w Poznaniu została tu bardzo chłodno przyjęta. Ogólnie twierdzą, że podług dotychczasowego zachowania się cesarza była zbyt słabą.

Poznań. Podczas pobytu cesarstwa w Poznaniu odwiedziła cesarzowa dzielnicę polską. Polacy sami urządzili małą demonstrację podczas przejazdu cesarza. Mianowicie na trybunie były przewidziane miejsca dla radnych miejskich, jednakże Polacy zupełnie nie przybyli, tak, że miejsce dla nich przeznaczone, pozostało puste. W tym samym dniu odbyło się poświęcenie domu polskiego towarzystwa, tak, że i z tego powodu wielu Polaków nie wzięło udziału w przyjęciu cesarza.

Berlin. Donoszą do tutejszych dzienników z Poznania iż przy wjeździe cesarza do tego miasta zauważono w ogóle znaczne luki na trybunie, przeznaczonej dla radców miejskich i ich rodzin. Powodem tego było to, że wszyscy radni Polacy zażądali kart wstępu dla siebie, żon swoich i córek, lecz nie zrobili z nich użytku.

Berlin. Z przebiegu uroczystości poznańskich cesarz ma być bardzo zadowolony.

Wykluczoną jest rzeczą, by w polityce rządu wobec Polaków miała nastąpić jakakolwiek zmiana.

Berlin. Podczas przejazdu przez ulice Poznania miał cesarz Wilhelm zobaczyć wśród tłumu 2 rosyjskich podoficerów i poznawszy ich, miał zawołać do nich, dając im znak ręką: Brawo, kozacy!

Petersburg. Nowosti piszą, że poznańska podróż cesarza Niemiec ma w przeważnej mierze cechę zademonstrowania przyjaźni dla Rosji i jest niejako epilogiem zjazdu w Rewlu.

Birż. Wiadomości zaznaczają, że toast na cześć cara, wniesiony przez cesarza Wilhelma, i serdeczne przyjęcie zastępców armii rosyjskiej, będą bezwątpienia sympatycznie przyjęte przez ludność rosyjską.

Zaburzenia w Zagrzebiu.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Budapeszt. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi z Zagrzebia, że przybył tam wczoraj ban chorwacki hr. Khuen-Hédérwary.

Jak dowiaduje się *Agramer Zig.* z dobrego źródła, kazał sobie ban zaraz po przybyciu zdać sprawę z wypadków i zarządzeń władz. Zarządzenia te pochwalili jako słuszne.

Zagrzeb. Dzień wczorajszy minął zupełnie spokojnie. Ruch tramwajowy przywrócono na wszystkich liniach. Wszystkie dzienniki opozycyjne skonfiskowano. Władze zawiesiły na mocy ustawy prasowej wydawnictwo *Srbobrana*, który od 3 dni nie wychodzi.

Zagrzeb. Z Karłowcu przybędzie tu batalion piechoty celem złuzowania batalionu 16-go pp., który przeznaczony do Brodu. Do Mitrowic wysłano batalion 62-go pp.

Zagrzeb. Uwięzionych jest dotychczas 150 osób, między temi 2 kobiety. Większość odesłaną zostanie po ukończeniu śledztwa policyjnego do sądu karnego pod zarzutem naruszenia spokoju publicznego.

Wiadomość Biura korespondencyjnego, że te osoby, które zaaresztowane zostały za zdzieranie plakatów z doniesieniem o zaprowadzeniu stanu wyjątkowego zostaną oddane sądom doraźnym, nie sprawdza się.

Zagrzeb. Więzienia policyjne są tak zapelnione, że musiano dziś 60 ludzi oddać do więzienia sądowego.

Zagrzeb. Dziennik urzędowy *Narodni Noviny* zaprzecza wiadomościom, podanym przez inne dzienniki o plądrowaniu. Przyznaje on wprawdzie, że uszkodzono wiele cudzej własności, jednakże nigdzie nie plądrowano.

Zagrzeb. Z Brodu donoszą, że wczoraj urządzono tam demonstrację, wybijano szyby w domach serbskich. Władze przywróciły porządek.

Zagrzeb. Wczoraj o godzinie 4 rano odjechał stąd na telegraficzne wezwanie batalion wojska do Brod nad Sawą, skąd dochodziła wiadomości o poważnych rozruchach. Dokładniejszych informacji dotychczas brak, gdyż rząd żadnych doniesień nie przepuszcza.

Budapeszt. Z Sissek donoszą, że była tam wczoraj w nocy wielka demonstracja przeciw Serbom. Wiele sklepów serbskich zniszczono. Między ludnością a żandarmeryą przyszło do walki. Żandarmi obrzuceni kamieniami, dali ognia i zranili cztery osoby.

Zagrzeb. Ban Krocacy zaraz po przybyciu odbył konferencję z burmistrzem i wicebanem w sprawie dalszego działania.

Zagrzeb. Urzędnicy węgierskich kolei państwowych otrzymali wszyscy bilety wolnej jazdy, aby w razie ekscesów, których się spodziewać można także przeciw Madziarom, natychmiast mogli opuścić miejsca swojego pobytu.

Zagrzeb. Aresztowano tu dwóch redaktorów *Srbobrana*.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 6 września.

Wypadek kolejowy.

Stanisławów. Podczas przesuwania wozów towarowych przy pociągu nr. 3952, zdążającym do Kołomyi, wykoleiła się wczoraj około godziny 6-30 rano, na stacji Horodenka-miasto maszyna pociągu, z powodu nienależytego ustawienia zwrotnicy. Wskutek tego wypadku, pociąg ten spóźnił się o około 3 godziny. Z ludzi nikt nie odniósł obrażenia. Dochodzenia wdrożono.

Mianowania.

Wiedeń. Na przedstawienie Wydziału krajowego, cesarz postanowieniem z dnia 15 sierpnia br. zamianował dra Józefa Ostoję Starzewskiego dyrektorem krajowego powszechnego szpitala we Lwowie.

Wiedeń. *Wiener Zig.* ogłasza: Cesarz zamianował, między innymi, Kazimierza Lisowskiego i dra Natana Seinfelda zastępcami dyrektorów kolei państwowej w VI. randze urzędników państwowych z tytułem radców rządowych.

Minister sprawiedliwości zamianował naczelnika kancelarii w sądzie kraj. lwowskim Adolfa Cwetkę naczelnym dyrektorem kancelarii w sądzie obwodowym w Samborze.

Zaprzeczenie.

Bukareszt. Doniesienie jednego z pism tutejszych, jakoby w najbliższym czasie miał nastąpić zjazd króla Karola z cesarzem Wilhelmem II zo-

stało zaprzeczone w tutejszych miarodajnych kołach dyplomatycznych. Wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawną i w najbliższych czasach o zjeździe takim nawet nie myślą; król Karol bawi obecnie w towarzystwie brata swego w Szwajcaryi i w połowie tego miesiąca ma przybyć na dwutygodniowy pobyt nad jezioro Bodeńskie.

Sprawa Loehninga.

Poznań. Cesarz Wilhelm miał także w sprawie Loehninga wyrazić swoje zdanie podczas pobytu swego w Poznaniu. Jak mianowicie donoszą, miał cesarz powiedzieć: Sprawa Loehninga została już ostatecznie załatwioną. Loehning już dawno dojrzał do spensjonowania go, jednakże nie ulega wątpliwości, że przy spensjonowaniu go nie postąpiono w sposób należyty.

Wypadki na manewrach.

Zagrzeb. Podczas manewrów między Ogulinem a Kronstadt zdarzyły się trzy nieszczęśliwe wypadki.

Jeden z żołnierzy batalionu strzelców Slung utonął w rzece, drugi żołnierz tego samego batalionu, spadłszy ze skały, tak ciężko się zranił, że wkrótce życie zakończył, pewien zaś żołnierz z 5 pułku ułanów został zabity ostrym patronem z karabinu.

Żołnierza, który wystrzelił, znaleziono i zarządzone surowe śledztwo.

† **Rudolf Virchow.**

Berlin. Zmarł tu słynny anatom i antropolog dr. Rudolf Virchow, urodzony 13 października 1821 r. w Schwelbein.

Berlin. Virchow zmarł spokojnie. Jeszcze ostatniej nocy nikt nie przypuszczał, aby katastrofa była tak bliską. Zmarł na rękach żony, w otoczeniu rodziny.

Carowa.

Berlin. Podług depezy, którą *Berliner Tagblatt* otrzymał z Petersburga, było poronione dziecko carowej chłopcem. Podług tej samej depezy miał car oświadczyć, że obdarzy Rosję taką łaską, iż cały świat wprawi w zdumienie, jeżeli narodzić się mające dziecko będzie chłopcem, t. j. następcą tronu.

Petersburg. W wielu kołach twierdzą, że carowa nie była w błogosławionym stanie, lecz że chodziło tylko o usunięcie jakiegoś wrzodu. Zdaje się, że była to tylko urojona ciąża. (Zgadzałoby się to z wczorajszym naszym doniesieniem. *Prz. Red.*)

Cholera.

Petersburg. W czasie od 26 sierpnia do 3 b. m. liczba wypadków cholery w całej rosyjskiej Azji wschodniej zmalała, z wyjątkiem Władywostoku, gdzie zaraza przez ostatnie dwa tygodnie srożyła się z jedną upórzywością. W Odessie od 29 sierpnia do 2 września zachorowało ogółem 11 osób, zmarły z nich dwie. Rząd wysłał z Odessy ponownie bakteriologa Wysokowicza. W kolonii Gildelfeld, w okręgu odeskim, zdarzyły się dwa zaskabnięcia wśród podejrzanych objawów.

Ucieczka więźniów politycznych.

Kijów. Z więzienia tutejszego umknęło we wtorek 11 politycznych więźniów. Podczas przechadzki po podwórzu więziennym zarzucili oni dozorcę płachtę na głowę, sami zaś przy pomocy sznura przeszli przez mur graniczny i umknęli. Dotychczas pozostały wszelkie poszukiwania bez śladu.

Z Bułgarii.

Sofia. O uwięzieniu Sonczewa i Nikolowa donoszą do *Neue Freie Presse*, że uwięzienia tego nie należy brać jako poważny krok rządu bułgarskiego. Uwięziono ich dlatego, by podczas uroczystości na Szipka-pas uwolnić się od demonstracji, poczem zostaną znowu uwolnieni.

Całe zresztą uwięzienie wygląda raczej na farsę, zostali oni bowiem odesłani do swoich miejsc przynależności, gdzie chodzą zupełnie wolni i tylko są pod dozorem policji, aby się z miejsca nie wydaliłi.

Katastrofa na Martynice.

Nowy Jork. Donoszą o nowym strasznym wybuchu Mont Pelée. Tysiące ludzi miało paść ofiarą.

Paryż. Minister kolonii otrzymał wczoraj przedpołudniem depezę z Fort de France, w której nie ma zupełnie wzmianki o nowym wybuchu wulkanu Mont Pelée po dniu 30 sierpnia.

Paryż. *Temps* ogłasza list pochodzącego z Martyniki lekarza dra Pichevina, który przemawia za tem, aby z całej wyspy ustąpiła ludność cywilna. Lekarz ten wyraża przekonanie, że północną część wyspy należy uważać za bezwarunkowo straconą; cała zresztą wyspa jest tak zagrożona, iż mieszkańcy będą bezustannie narażeni na zagładę. Potrzeba jednakże pozostawić tam małą załogę wojskową.

Rocznica Sedanu.

Salzburg. Stowarzyszenie salzburskich Szönerianów urządziło uroczystość z powodu Sedanu, podczas której wygłosił mowę p. Stein i mową swoją spowodował rozwiązanie zgromadzenia. Mowę programową wygłosił p. Hofer, który w ostrych słowach ganił zachowanie się niemieckiej partji ludowej, twierdząc, że ona to właśnie postępowaniem swoim przyczyniła się do wprowadzenia postulatów czeskich

w kraju. Następnie zabrał głos p. Stein w sprawie roku 1870 przyczem w ostrych słowach potępił stanowisko Austrii, a nawet wciągnął w dyskusję osobę arcyksięcia Albrechta. Zastępca rządu rozwiązał zgromadzenie, powołując się na przepisy §. 64 u. k. i §. 21 ust. o zgromadzeniach.

Konferencya z Boerami.

Londyn. Wczoraj o godz. 3 popołudniu udali się generałowie boerscy Botha, Dewet i Delarey w powozie na Davining-street, na spotkanie z Chamberlainem. Generałowie, jakoteż Chamberlain, byli serdecznie witani przez publiczność. Konferencya, w której wziął również udział Kitchener, trwała 2 godziny.

Londyn. Chamberlain na zapytanie oświadczył, że dokładne sprawozdanie z przebiegu wczorajszej konferencyi z wodzami Boerów ogłoszone będzie w „błękitnej księdze“.

Walka kulturalna we Francji.

Brest. Przełożona pensjonatu St. Julien w Landernau otrzymała urzędowe zawiadomienie, że prefekt departamentu Finistere nie uznał prawomocności dokumentów, będących w ręku zakonnic. Z tego powodu siostry zakonne mają się natychmiast wydać. W przeciwnym razie będą one tak samo jak członkowie zarządu Societé Civile uwięzione, przewiezione do Brest i tam sądownie ścigane.

Nantes. Wczoraj toczyła się tu rozprawa przeciw pułkownikowi San Remi. Sala przepelniona. Oskarżony odpowiadał bardzo spokojnie. Tłumaczył się, że wiedział dobrze, jakie skutki wynikną z nieposłuszeństwa wobec władzy, ale wiedział też, jakie skutki sprowadza nieposłuszeństwo względem Boga. Panie przyjmowały jego zeznania oklaskami.

Z przesłuchania świadków okazało się, że San Remi nie dopuścił się niesubordynacji, ponieważ nie chodziło tam o rozkaz wojskowy, ale o rekwizycję władzy cywilnej. Oskarżonego uwolniono od zarzutu niesubordynacji, a skazano na 1 dzień aresztu za nieposłuszeństwo wobec rekwizycji władz cywilnych.

Berlin. Wczoraj przedpołudniem przybyli tu: lord Roberts, minister wojny Brodrick i generałowie Kelly Kenny, French i Hamilton.

Wiedeń. Cesarz nadał hrabinie Maryi Zofii Stolberg, byłej damie dworu arcyks. Maryi Teresy, order Elżbiety I. kl.

Wiedeń. W tutejszych koszarach dla konnicy w XVIII dzielnicy, gdzie obecnie pomieszczeni są dragoni, zachorowało 9 żołnierzy na choleryę. Koszary natychmiast opróżniono, chorych zaś oddano pod ścisłą obserwację.

Ostrawa. Ministerstwo spraw wewnętrznych uwzględniło rekursy czeskiego i niemieckiego „Sokola“ co do zakazu pochodu 18 września. Obojętne się więc pochody, jednakże władze czynią jak najdalej idące przygotowania, aby do zaburzeń nie przyszło.

Buenos Aires. Izba deputowanych 50 głosami przeciw 48 odrzuciła ustawę o rozwodach.

Petersburg. Car Mikołaj wyjedzie dnia 9 bm. do Kurska na wielkie manewry jesienne, a następnie do Krymu, dokąd podąży także carowa z córkami. Ogólny stan carowej jest zadowalający. Rodzina carska zabawi na Krymie do grudnia, poczem powróci do Petersburga, a wkrótce potem car uda się w podróż do Rzymu celem rewizytowania króla włoskiego.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z obserwatorium astronomicznego szkoły politechnicznej we Lwowie,

w dniu 6 września 1902.

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad ¹⁾ w 24 g.	U w a g i.
7 rano	737.6	+15.6	S ²	0.0	Najwyższa temperatura +28.0, najniższa +13.0.
2 popoł.	736.3	+27.0	SW ₂		
9 wiecz.	735.8	+19.7	SSW ²		

¹⁾ Mierzy się o godzinie 2-jej p.

Prognoza na dziś: Ciepło przy wzrastającym zachmurzeniu.

— **Wiadomości osobiste.** Apolinary Jaworski, prezes Kola polskiego, bawi we Lwowie.

Mikołaj Jorga, historyk rumuński, profesor uniwersytetu bukareszteńskiego, autor licznych prac i wydawnictw, odnoszących się w większej części do stosunków polsko-moldawskich, bawi we Lwowie stąd wyjeżdża następnie do Krakowa i Warszawy na dłuższe studia w tamtejszych archiwach.

— **Prywatne seminaryum żeńskie.** Wobec niedostatecznego przygotowania kandydatek do seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, otwiera się przy prywatnem seminaryum (M. Bielskiej, Pańska 5), zostającym pod dyrekcją rady szkolnego Juliana Tur-

czyńskiego, przygotowawcza klasa wstępna. Wpisy rozpoczynają się dzisiaj, w sobotę. Przy zakładzie tym istniał w roku zeszłym rok pierwszy, w roku bieżącym zaś otwarto pierwszy i drugi rok seminaryum.

— **Skład senatu akademickiego** w uniwersytecie lwowskim na rok szkol. 1902/3 jest następujący: *Rector Magnificus* prof. ekonomii polit. dr. Władysław Oehenkowski, prorektor prof. chirurgii dr. Ludwik Rydygier; dziekani: 1) Wydziału teologicznego ks. dr. Błażej Jaszowski, 2) prawniczego prof. prawa niemieckiego dr. Aleksander Junowicz, 3) lekarskiego prof. chemii lekarskiej dr. Wład. Niemiłowicz, 4) filozoficznego prof. historii sztuki dr. Jan Boloz-Antoniewicz; prodziekani: 1) wydziału prawniczego prof. austr. prawa cywilnego dr. August Balasits, 2) lekarskiego prof. anatomii patologicznej dr. Andrzej Obrzut, 3) teologicznego prof. historii kościoła ks. dr. Jan Fijałek, 4) prof. historii dr. Ludwik Finkel. Nadto w skład senatu wchodzi delegaci poszczególnych wydziałów: 1) teologicznego ks. dr. Jan Bartoszewski, 2) prawniczego prof. prawa polit. dr. Stanisław Starzyński, 3) lekarskiego prof. okulistyki dr. Emanuel Machek i 4) prof. języka i literatury polskiej dr. Roman Pilat.

— **Z sali sądowej.** Po dr. Kostiu Lewickim, przemawiał bardzo pięknie i dobitnie dr. F. Schleicher, poczem oznajmił przewodniczący, że wyrok zostanie odczytany dziś o godz. 10 rano.

— **Zgromadzenie budowniczych i majstrów budowlanych** zwołane na wczoraj w sprawie założenia biura pośrednictwa pracy, znowu nie przyszło do skutku. Budownicy Schleyau zaalazł bowiem paragraf w ustawie, na podstawie którego każdy biorący udział w obradach powinien mieć specjalny mandat od swego przełożenia. Ponieważ na wczorajszym zgromadzeniu żaden z biorących udział mandatu tego nie miał, odroczone zgromadzenie do środy, ewentualnie piątku przyszłego tygodnia. Robotnicy w liczbie około 300 przeciagnęli ul. 3-ego Maja po pod okna sali obrad.

— **Popieranie przemysłu.** Niejednokrotnie zdarza się, że zarządy szpitali kupują wyroby obcokrajowe, takie nawet, jak cukier, powidło, słoninę, papier, atrament, zapalki, szklanki itp. Niewłaściwość ta istnieje głównie dlatego, iż w sklepach sąsiednich często nie można dostać towarów pochodzenia niwątpliwie krajowego. Ażeby raz na zawsze położyć tamę temu niewłaściwemu postępowaniu, Wydział krajowy zalecił rządowi wszystkich szpitali w kraju, w razie trudności wyszukania wyrobów krajowych z zakresu przemysłowego udawać się o radę do Związku przemysłowego we Lwowie (ulica Chorażczyzny 1, 17) a w zakresie produktów gospodarczych do Związku handlowego kółek rolniczych w Krakowie lub do filii tegoż we Lwowie.

— **Emigracya do Brazylii.** Według doniesienia ministerzydenta w Buenos-Ayres nie przyjmują już obecnie wychodźców mających zamiar osiedlić się w kolonii „Apostoles“, ponieważ ta kolonia jest już kompletnie zapelniona i wysyła wszystkich emigrantów do kolonii „Azara“.

Wydział krajowy, otrzymawszy o tem wiadomość z ministerstwa, zalecił wszystkim wydziałom powiatowym do ewentualnego ogłoszenia w gminach, o ile emigracya do Ameryki a w szczególności do Brazylii ma miejsce w odnośnym powiecie.

— **Doroczną lustrację budynków** w dobrach miejskich, a mianowicie w Brzuchowicach, Hołoska, Bilohorszczy, Zubrzy, Sichowie i Bryńcach Zagórnych, jakoteż w dobrach należących do fundacji im. Łazarza t. j. w Malechowie rozpoczęła komisya, wydelegowana przez Radę miejską, w której skład wchodzi pp. Gołab, Rawski, Janowicz i sekretarz Magistratu p. Ostrowski. Prace komisji potrwać dni kilka, i dadzą substrat do odpowiednich pozycji preliminarza wydatków na budynki w dobrach na rok 1903.

— **Dwanaście czaszek** i kości ludzkie wykopano wczoraj w ul. Janowskiej przy kopaniu rowu na rury gazowe, tuż obok kościoła św. Anny. Jest to niezawodnie stare cmentarzysko, które zwykle starano kościoły. Wedle orzeczenia lekarzy, kości te leżały w ziemi przeszło sto lat.

— **Ze szpitala powszechnego** wyrzucono wczoraj niewyleczoną z choroby ocznej 11-letnią sierotę z Milatyna, Katarzynę Tarczyńską. Dziewczę błąkało się bezradnie po ulicach, więc zajęli się niemiłościwi przechodnie i oddali w opiekę policji, która zajmuje się odszukaniem jej stryja, mieszkającego podobno we Lwowie.

— **Zbiłkane cielęta**, jedno maści gniadej, drugie czarne, przytrzymano wczoraj w ul. Żółkiewskiej i oddano w tymczasową opiekę komisaryatowi dzielnicy drugiej.

— **Rozbicie sklepu.** Do sklepu Mojżesza Fuchsa przy ul. Łyczakowskiej pod l. 147 włamali się ubiegłej nocy złodzieje, rozbiwszy zamek i kłódkę i zabrali dwa złote pierścionki, parę srebrnych kulczyków, kilka butli soku malinowego, pudła z pomadkami, cukierkami i wiele innych drobiazgów.

— **Czworonogi zbieg.** Rzeźnikowi Judzie Hochdorfowi zbiegła z targu w Rzeźni miejskiej krowa maści gniadej.

— **Pięć korcy ziarn** owocowych nabierał dotąd p. Iwanicki i odzywa się ponownie do publiczności z prośbą o ziarnka śliwek i gruszek, których jest najmniej. Puszka do wrzucania ziarn znajduje się w ul. Akademickiej obok sklepu p. Iwanickiego.

— **Do szkoły św. Anny** starał się dostać ubiegłej nocy jakiś rzeźmieszek. Wybił już w tym celu szybę i począł otwierać okno, gdy wtem spłoszył go policyant, zmuszając do ucieczki.

— **Zarząd krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej** założył w sierpniu b. r. trzy nowe bezpłatne czytelnie ludowe w gminach: Ciężkowice (pow. Chrzanów), Kolbuszowa Dolna (pow. Kolbuszowa), Łanckorona (pow. Wadowice), oraz uzupełnił biblioteki w 50 dawniej założonych czytelnich w gminach: Jawiszowice (pow. Biała), Gierczyce, Targowisko (pow. Bochnia), Bogumilowice, Przyborów, Wojnicz (pow. Brzesko), Dydnia (pow. Brzozów), Chelmek, Trzebinia (pow. Chrzanów), Bystra, Kryg, Rzepiennik Marciszewski, Zagórzany (pow. Gorlice), Ptaszkowa (pow. Grybów), Pruchnik (pow. Jarosław), Dzikowiec, Komorów, Krzątka, Niwiska, Siedlanka (pow. Kolbuszowa), Branice, Czyżyny, Dojazdów, Prądnik Czerwony, Raciborowice, Tonie, Wyciąże (pow. Kraków), Równe, Turaszówka, Zręcin (pow. Krosno), Rostoka (pow. Limanowa), Chrzastów, Padew Narodowa (pow. Mielec), Dolna Wieś, Jurzeżyn, Osielec, Skomielna Biała, Spytkowo ad Jordanów (pow. Myślenice), Morszczemia (pow. Nowy Sącz), Dubiecko (pow. Przemysł), Ostrów (pow. Ropczyce), Głogów (pow. Rzeszów), Pisaronce (pow. Sanok), Antoniów, Chmielów, Jastkowice (pow. Tarnobrzeg), Krzyżów, Tarnów, Pobiedr (pow. Wadowice), Ciesiec (pow. Żywiec), Czechowice (pow. Bielsk na Śląsku austr.). Ogółem rozesłano 2614 książek, wartości 2234 kor.

— **Stanisławów.** (Wiec socjalistyczny. — Manewry). Piszą nam: Posel Daszyński, który odbędzie w przyszłym tygodniu podróż agitacyjną po kraju i będzie przemawiał na zgromadzeniach ludowych w kilku miastach, przybędzie do naszego grodu 14 b. m. Wiec ludowy zwołuje tutejsze Stowarzyszenie „Proletaryat“. — W sobotę dnia 6 września b. r. nastąpi w okolicy Ottyni koło Stanisławowa zakończenie tegoż poczynnych manewrów jesiennych korpusu lwowskiego, poczem odbędzie się w nocy z dnia 6 na 7 września odtransportowanie wojsk ze stacji kolejowych w Ottyni i Korszowie, skąd ojedzie przeszło 20 pociągów wojskowych. Tutejsza dyrekcyja deleguje kilkunastu funkcyjaryuszów kolejowych do odnośnych stacji, aby odtransportowanie wojsk odbyło się w jak największym porządku. — Załoga stanisławowska powróci z pola manewrów pieszo w poniedziałek w południe dnia 8 września.

Listy z kraju*).

Zagórz w sierpniu.

(Obchód grunwaldzki. — Samobójstwo. — Niemczyzna).

Celem dopełnienia poważnego obchodu grunwaldzkiego zwycięstwa, który się odbył u nas dnia 20 lipca b. r., urządził na tę pamiątkę tutejszy „Sokol“ w dniu 3 sierpnia b. r. wielki festyn w ruinach klasztoru Karmelitów, gdzie spoczywają zwłoki Nie-

*) List ten opatrzył szanowny autor następującym przypiskiem: „Niżej opisaną korespondencję z Zagorza przesyłam na raz trzeci — obecnie jako list polecony, gdyż wnioskuje, że poprzednich listów moich, z których pierwszy w dniu 11 drugi 16 sierpnia wysłałem, Redakcyja nie otrzymała“. Tak się też stało, dla tego korespondencję tę ze znacznym opóźnieniem umieszczamy. *Przyp. Red.*

czui, o którym wspomina Kaczkowski w swych dziełach.

Obchód ten, jak i sam festyn, wypadł nadszodziejanie dobrze. Oprócz loteryi fantowej, która dość dobrze urządzona była, zabawiali publiczność dzieci ćwiczące, osobno chłopcy a osobno dziewczęta, pod kierunkiem druha Jana Kryda, przy odegraniu marsza sokolego na trąbce.

Z Węgier przybyło Towarzystwo kolejarzy i trochę okolicznej inteligencji. Odtądżono kilka czar-daszy a nadto na placu festynu mazura, do którego stanęło 26 par.

Najprzyjemniejsze wrażenie na polskich uczestnikach zabawy wywarło przedstawienie świetnych obrazów naturalnej wielkości: Jagielly, Jadwigi, Witolda i kilka potyczek ważniejszych z bitwy pod Grunwaldem. Słowem wypadł obchód ten bardzo dobrze, z wyjątkiem muzyki, co do której komitet popełnił wielki błąd, sprowadzając cyganów węgierskich, nie znających żadnej melodii narodowej polskiej.

Jak w każdej u nas pracy narodowej, tak i w tej położył wielkie zasługi prezes tutejszego „Sokola“ dr. J. Galant, który jest duszą życia Zagórskiego. Prócz niego jest tu garstka ludzi dobrej woli, którzy podzielają jego zdania i w każdej pracy chętnie pomagają, nie brak jednak, — niestety — i takich, którzy ich usiłowaniam przeszkadzają.

W dniu 6 sierpnia b. r. niejaka N. Zazulowa, matka trojga dzieci, zeskrobawszy główki z zapalek, otrula się z powodu, iż jej teściowa donosiła pozostającemu w Ameryce jej mężowi, że się prowadzi nie moralnie i zaniedbuje gospodarstwo. Zazulowa dowiedziawszy się o tem z listu męża, w którym jej odgrażał, by się po jego przyjeździe w domu nie znajdowała, i otrzymawszy wiadomość, iż wraca do domu, z żalu dokonała samobójstwa. Życzenie męża ziściło się, w 8 godzin po pogrzebie tego samego dnia wrócił do domu. Dowiedziawszy się, iż te donosy były fałszywe, gdyż N. Zazulowa była pracowitą i moralną matką i żoną — rozpaczal i narzekał, lecz już po niewczasie.

Nakoniec donoszę do opublikowania, jakich używają napisów na pieczętkach nasze firmy polskie w Galicyi. Oto czytałem w tych dniach na prywatnym dokumencie następującej treści pieczętkę: „Gräflich Stanislaus Romersche Herrschafts-Pachtung, Biedzialka, Galizien“.

Dolina w sierpniu.

(Ze spraw miejskich).

Obecna nasza Rada miejska urzęduje od roku 1893, to jest lat z górą dziewięć. Z członków jej pierwotnie obranych pozostała tylko połowa, inni bądźto zrezygnowali, bądź pomierali. W miejsce ich wstąpili zastępcy, a gdy i tych zabrakło, odbywały się wybory uzupełniające. Rada nasza nie może się poszczycić dobrą gospodarką. Za jej rządów poczęła się gmina systematycznie chylić ku materialnemu i moralnemu upadkowi. Czy może być inaczej, jeżeli posiedzenia Rady albo nie przychodzą do skutku z powodu braku kompletu, albo, jeżeli z wielką biedą zbierze się komplet, są widownią sprzeczek, kłótni i ataków osobistych, tak, że możność jej zdrowego funkcyonowania ustaje? Ale na-

wet wówczas, gdy przejdzie jaka pożyteczna uchwała, nikt się nie troszczy o jej należyte wykonanie. Niezadowolone w naszej gminie wśród jej członków wzmaga się z dniem każdym. Zażalenia, jakie wpłynęły z powodu gospodarki gminnej do różnych władz przełożonych, nawet nikt zliczyćby nie zdołał.

Mamy wprawdzie nową Radę gminną wybraną jeszcze w roku 1899 (w kwietniu), lecz ta, jakkolwiek i ją wkrótce szron starości zacznie srebrzyć — nie została jeszcze dopuszczona do głosu. Powodem trzechletniej prolongaty urzędowania niedołężnej starej Rady są protesta wyborcze przeciw nowej Radzie skierowane, a protesta te dotąd jeszcze nie załatwione. Do jakiego nonsensu dochodzi u nas zagmatwanie, dowodzi jaskrawo fakt, iż już po wyborze nowej Rady odbywały się i da Bóg odbędą się jeszcze wybory uzupełniające do starej Rady. Zagmatwanie i zabagnienie omawianej sprawy jest tem większe, wobec wejścia w r. 1897 w życie nowej ustawy gminnej z r. 1896. Ustawa ta postanawia, iż co trzy lata ustępuje połowa radnych, w miejsce których inni będą wybrani. Stąd chyba wynika, że w razie powołania do życia nowej Rady przed trzema laty obranej, połowa jej członków odrazu ustąpi. Jeszcze większe trudności następcza rozwiązanie pytania, według jakiej ustawy stara i obecnie urzędująca Rada ma funkcyonować i jaką ustawę stosować, czy dawną z r. 1866, czy też nową z r. 1896? Kto weźmie do rąk obie te ustawy, ten pozna, że w niektórych konkretnych wypadkach trudno jest tę kwestyę rozwiązać. Rada jednak umie sobie poradzić i ten węzeł gordyjski zawsze rozwiązuje według szematu: „co lepsze, to twoje“, czyli innymi słowy balansuje między jedną ustawą a drugą, a często „wznosi się ponad ustawy“. Czy długo potrwają u nas te anormalne stosunki?

Kącik humorystyczny.

Kalendarz „Bociana“ na rok 1903 wyszedł już druku. Wyjmujemy zeń kilka dowcipów na chybił trafił.

O północy.

Dama (śpiwając): „Cicho płyną moje pieśni“...
Sąsiad (przez cienką ścianę): Jeszcze ciszej, jeśli laska.

Mściwy.

— Dlaczegoś kazał obciąć ogon twemu psu?
— Bo bestya zawsze nim kręcił z radości, gdy przyjechała moja teściowa.

Zauważyć musimy, że przytoczone dowcipy mogą nie są najlepsze w całym kalendarzu, ale na pewno są... najprzyzwoitsze.

Odpowiedź pieczeńiarza.

Już od miesiąca p. P. rozgospodarował się w domu znajomych na wsi. Chcąc go się pozbyć, gospodarz powiada:

— Pańska żona i dzieci zatęskniły już pewno za panem.

— Istotnie — odpowiada pieczeńiarz — napiszę do nich, żeby tu przyjechali.

2)

Conan Doyle.

Skradziony kapelusz.

Jest widocznym, że właściciel tego kapelusza jest bardzo inteligentny i że w ostatnich czasach znalazł się w położeniu, które z dobrego stało się trudnym. Był niegdyś przewidyjący, ale dziś zaleciała ta się zmniejszyła; jest to dowód obniżenia moralnego, które wraz z upadkiem majątkowym każe przypuszczać jakiś nałóg w jego życiu, prawdopodobnie pijaństwo. To wyjaśnia także, dlaczego żona go nie kocha.

— Holmes, co ty wygadujesz!

— Jednakże zachował pewne wymagania przyzwoitości — ciągnął dalej, jakby nie słysząc mego wykrzyknika. Jest to człowiek w średnim wieku, prowadzący życie siedzące, wychodzi mało, nie używa ćwiczeń. Włosy siwiejące, tylko co ostrzyżone, smaruje pomadą. To są główne dane, których dostarcza mi ten kapelusz. Ach! zapomniałem dodać, że prawdopodobnie nie ma gazu w domu, w którym ten człowiek mieszka.

— Jestem oczywiście tylko głupcem, nie mogącym podążyć za tobą. Ale naprzykład, jak możesz wiedzieć, że on jest inteligentny?

Zamiast odpowiedzi, Holmes włożył kapelusz na głowę; spadł mu aż na nos.

— To propositus kwestyja wymiarów: człowiek, który ma tak dużą czaszkę, musi mieć wyjątkowe zdolności.

— A upadek majątkowy?

— Kapelusz ten został kupiony trzy lata temu: wówczas to były modne te płaskie brzegi, lekko zagięte. Przytem jest to kapelusz w najlepszym gatunku; spojrzij tylko na elegancką wstążkę, którą jest obszyty i na staranną podszewkę. Jeżeli ten

człowiek miał za co kupić sobie taki kapelusz trzy lata temu i po nim nie miał nowego, dowodzi to, że jego stan majątkowy jest dziś gorszy, niż był poprzednio.

— Wszystko to wydaje się dosyć jasnym, ale jak objaśnisz jego dawniejszą przezorność i obniżenie jej poziomu.

Sherlock Holmes uśmiechnął się.

— Oto wyjaśnienie jego przezorności — rzekł, ukazując małą tarczę i kółko, przeznaczone do przymocowania sznurka. To się wstawia tylko na żądanie i jeżeli ten człowiek kazał sobie założyć sznurki w przewidywaniu wiatru, to mamy dowód, że jest przezorny do pewnego stopnia. Zważywszy jednak, że gumka się zerwała, a on nie kupił nowej, stąd wnosię, że zmniejszyło się jego zamiłowanie do porządku. Ale ma jeszcze pewne poczucie przyzwoitości, ponieważ próbował zakryć plamy kapelusza, pokrywając je atramentem.

— Pańskie rozumowanie jest bardzo słuszne.

— Dodam, że jest w średnim wieku, że ma włosy szpakowate, że niedawno był u fryzjera i że używa pomady. Mógłbyś się o tem przekonać, jak i ja, gdybyś zbliska obejrzał dolną część podszewki. Pod lupą widzę wiele włosków, ostrzyżonych oczywiście przez fryzjera. Czuć je tłuszczyłem i są sklezione ze sobą. Wreszcie kurz, pokrywający kapelusz, nie jest szary i drobinkowaty, jak kurz uliczny, lecz płatkowaty i brązowy, jak ten, który mamy w mieszkaniach; zatem kapelusz ten wisi najczęściej na kołku. Ślady pleśni, które spostrzegam wewnątrz kapelusza, dowodzą, że ten, który go nosił, nie był przyzwoity do ćwiczeń cielesnych, skoro tak łatwo się pocił.

— Dodałeś, że żona go nie kocha.

— Czyś nie zauważył, że kapelusz ten nie był czyszczony od kilku tygodni! Mój drogi, kiedy żona twoja puści cię na ulicę w kapeluszu nieoczyszczonym i kiedy spostrzeżę cię u siebie w takim stanie, będę miał wątpliwości co do twego pożycia małżeń-

— Może ten człowiek jest kawalerem?

— Ależ nie, przecież przypominasz sobie, że do nogi gęsi była przywiązana kartka. Niósł on żonie swojej gęś jako symbol pokoju.

— Masz odpowiedź na wszystko. Ale gdzież u dyabła widzisz, że nie ma gazu w jego domu?

— Niechym nie mówił, gdyby była tylko jedna plama od świecy, ale jeżeli znajduję ich aż pięć, to jest jasne, że osoba w mowie będąca posługując się zazwyczaj tym rodzajem oświetlenia i że wraca do siebie w nocy, trzymając w jednym ręku kapelusz, a w drugim kapiącą świecę. W każdym razie plamy pochodzą nie od lampy gazowej.

— Wszystko to jest bardzo dobrze wykombinowane — rzekłem, śmiejąc się — ale ponieważ nie było ani zbrodni, ani szkody, wydaje mi się, żeś stracił czas daremnie.

Sherlock Holmes miał odpowiedzieć, kiedy drzwi gwałtownie się otworzyły. Na progu ukazał się Paterson, postaniec z zacerwienionymi policzkami i zdumioną miną:

— Gęś, panie Holmes! Gęś, panie! — wymówił on z wysiłkiem.

— A więc cóż! Czy powróciła do życia i odleciała przez okno od kuchni?

Holmes zmienił miejsce, aby lepiej obserwować grę twarzy swego gościa.

— Niechże pan patrzy, panie, niech pan patrzy, co moja żona znalazła w gardzieli tej gęsi.

I wyciągnął rękę, aby mi pokazać niebieski kamień wielkości ziarenka fasoli, ale takiego blasku i przezroczystości, że wydawał się punktem świetlnym. Sherlock Holmes podniósł się, gwizdząc.

— Zrobiłeś kosztowne odkrycie, Paterson; przypuszczam, że pan wie, co to jest za kamień?

— To kamień drogocenny, to brylant; wchodzi w szklę, jak w masło.

(C. d. n.)

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 5 września. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 691.50; Akcje węgier. Zakładu kredytowego 735.50; Akcje anglo-banku 278.—; Akcje Unionbanku 341.50; Akcje Länderbanku 425.—; Akcje Bankvereinu 459.—; Akcje Bodencredit 944.—; Akcje gal. Banku hipotecznego 537.—; Akcje kolei państwowych 724.50; Akcje kolei południowych 76.50; Akcje Tramway A. —, B. —; Akcje kolei Elbethal 470.50; Akcje kolei póln. 5790; Akcje kolei czern. 569.—; Akcje Alpy 375.50; Akcje Rima Murany 503.—; Akcje Prag. Towarzystwa żel 1510.—; Akcje Fabryk broni 330.—; Akcje tureckie tytoniowe 314.—; Oblig. węg. ind. 97.65; Renta majowa 101.85; Austr. Renta koronowa 100.15; Węg. Renta koronowa 98.05; 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 96.40; 4 proc. listy Banku kraj. 97.—; 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.—; 4 proc. listy Banku hip. 96.50; 4 1/2 proc. listy Banku hip. 100.60; 5 proc. listy Banku hip. 110.—; 4 proc. Gal. Obligacyi propinac. 99.25; 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97.50; 4 proc. pożyczka m. Lwowa 95.—; Losy tureckie 117.50; Marki 117.05 Ruble 253.25; Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje państw. —.

Berlin, 5 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 217.75, Staatsbahny 155.90, Disconto Comandit 188.75, Berlin Tow. handl. 157.50, Laura 201.10, Bohumery 184.10, Kolej póln. wschodnio-Pruska 79.90, Rubel za gotówkę 216.70, Kolej warsz.-wied. 134.75, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 130.20, Losy tureckie 124.—, Renta wloska —, „Harpener“ kopalnia węgla 166.50, Kolej Marienburg-Mitawa 75.25, Konsolidacya 331.75 Lombardy 20.10, Kolej Henry 97.90, Niemiecki bank narodowy 118.40, Kanada Proferred 138.50, Akcje żegluga hamburskiej 107.75, Kurs warszawski 216.10.

Budapeszt, 5 września. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 121.10, Węgierska renta koronowa 98.—, Węgierski bank kredytowy 740.—, Węgierski bank dla przem. i handlu 32.—, Węg. bank hipoteczny 483.—, Węg. bank eskontowy 469.50, Austriacki bank kredytowy 693.—, Rima Murany 502.50, Budapeszt kolej miejska 640.—, Kolej póln. 77.—, Austr.-węg. kolej Państw. 726.—. Tendencja silna.

Berlin, 5 września. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 102.25, Węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 217.75, Staatsbahny 155.90 Lombardy 20.10, Disconto Comandit 188.75, Ruble, 216.60. Tendencja słaba.

Frankfurt, 5 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 102.30, Austr. renta srebrna 102.20, Austr. renta złota 103.80, Austr. akcje kredytowe 218.20, Staatsbahny 156.—, Lombardy 20.20, 4 pr. austr. renta koronowa 190.—. Tendencja słaba.

Hamburg, 5 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101.90, Austr. akcje kredytowe 217.75, Losy z r. 1860 153.—, Staatsbahny 153.75, Lombardy 20.—, Austr. renta złota 103.60, Węgierska renta złota 102.—. Tendencja osłabiona.

Paryż, 5 września. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Exterieurs 84.52, Credit foncier 584.—, Bank ottomański —. Tendencja mdła.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 3 września. Pszenica na paźdz. 6.70 do 6.71, Pszenica na kwiecień kor. 7.00 do 7.01, Żyto na październik 5.94 do 5.95, Żyto na kwiecień 6.14 do 6.15, Owies na październik 5.45 do 5.46, Owies na kwiecień 5.75 do 5.76, Kukurudza na sierpień 3.36 do 3.33 Kukurudza na maj 5.39 do 5.40, Rzepak na sierpień — do —. Gorąco.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dla dogodności inserujących zaprowadziło Słowo Polskie

KORRESPONDENTKI INSERATOWE

które nabywać można w Administracji, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie 60, 90, 120, 150, 180 halerzy. — Korespondentki inseratowe upoważniają do umieszczenia ogłoszenia w Słowie Polskiem o 10, 15, 20, 25 lub 30 wyrazach.

Wyjaśnień dotyczących drobnych ogłoszeń udziela Administracya „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Doniesienia osobiste.

Pragnę poznać przystojną brunetkę, lwowiankę, w wieku lat 16 do 24. Listy tylko na seryo traktowane, opłacone pod „Znajomość“ post-restante. 8321 1

Janina nie jest bardzo ładna, ale ma list.

Za Bóbrką. Cukierni. Wiadoczek otrzymałem. Dziękuję. Upraszam uprzejmie bliższy adres. 8343 1

Starsza z rodziny dobrej panna, bardzo łagodna gospodarna, energiczna, pragnie być osłoda człowiekowi bardzo inteligentnemu, lat 40 do 50, post.-rest. Czarna Dama. 8342 1

Rożmaite.

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 6562

Ekonomo do samodzielnego zarządu folwarku poszukuje się. Zgłoszenia z podaniem wieku, stosunków rodzinnych, miejsca i czasu dotychczasowej służby, odpisem świadectw i odwołaniem się na polecenia osób godnych zaufania należy wysłać pod adresem: M. S. 43 Lwów, Główna poczta. 8158 2

KURS PRZYGOTOWAWCZY

do egzaminu na jednorocznych ochotników (Intelligenzprüfung) rozpoczyna się z dniem 1go września b. r. w wojskowej szkole przygot.

St Dobrowskiego Lwów, ulica Podlewskiego 1. 9. Objaśnienia i wykaz uczniów aprobowanych na żądanie. 7995 3-3

Przewodnik kąpielowy.

Bad Nauheim Willa Wanda, Dom polski w pobliżu źródła, wygodne i piękne mieszkania, Sala restauracyjna, Czytelnia, gazety polskie, Kuchnia polska. — Zgłoszenia: Bad Nauheim, Willa Wanda, Carlstrasse 27.

Iwonicz Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny. Szezawy sło-jodowo-bromowe i żelazno-jodowo-bromowe. Sezon kąpielowy od 10 maja do końca września. Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i namuł przyjmuje i wyjaśnień udziela Dyrekcyja Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Kosów Fizykalno-dyetyetyczna lecznica dr. A. Tarnawskiego w Kosowie (za Kolomyją, stacya kol. Zabłotów) otwarta do końca października.

Lubień Kąpiele siarczane w pobliżu Lwowa. Najsilniejsze wody siarczane na kontynencie. Kąpiele borowinowe. Dział hydropatyczny. Leczenia elektrycznością, masażem, inhalacją. Otwarcie sezonu 20 maja. Na żądanie przysyła Dyrekcyja prospekty gratis

Towarzystwo szewców „Kraj“

stowarzyszenie zarejestr. z ograni. poręką we Lwowie

Do Szanownej P. T. Publiczności

Z dniem każdym wzmagający się zalew kraju naszego obcymi, fabrycznymi wyrobami, spowodował, że rękodzielnictwo szewskie, a z niem kilkadziesiąt tysięcy rodzin patriotycznego mieszczaństwa, skazane jest na zagładę.

Ażeby ratować tę gałąź przemysłu krajowego, potrzeba zespolenia sił, dążenia, by produkcyę uczynić tańszą, lepszą, zastosować ją do coraz wybredniejszych wymagań Publiczności.

Szewcy lwowscy zawiązali w tym celu Towarzystwo pod nazwą „Kraj“, pragnąc wspólnymi siłami podjąć pracę nad ratowaniem stowarzyszonych z upadku, podjąć walkę z napływem obcych fabrykatów, a w walce tej udają się o pomoc materyalną do wszystkich przyjaciół przemysłu krajowego.

Na zakupno skór, maszyn pomocniczych, nagromadzenie zapasów, umożliwiających publiczności wybór towarów, potrzebne są większe kapitały, któreby dawały pewność udania się przedsiębiorstwa i możność wyrugowania obcych wyrobów, a których sami w obecnych warunkach złożyć nie są w stanie. Apelujemy zatem do wszystkich, którym rozwój przemysłu rodzimego na sercu leży, by łaskawie cele nasze popierali raczyli przez przystąpienie do Towarzystwa z udziałem a nie będzie to ofiarą, lecz korzystnym użyciem kapitału, gdyż członkowie prócz dywidendy, mają prawo nabywania towarów po cenie kosztów Towarzystwa.

Udział (który może być spłaconym częściowo) wynosi 50 koron: Odpowiedzialność 1-krotna, Wpis 2 korony. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela Michał Drabik, plac Smolki 1. 3.

Dr. Tadeusz Rutowski prezes

Stanisław Bobelak sekretarz

Rada nadzorcza:

Wojciech Biechoński — Jan Białkowski — Roman Gostyński — Alojzy Hass — Stanisław Kurczyński — Ignacy Sadowy — Włodzimierz Fryma — Michał Kaźmierowicz — Mikołaj Lang — Michał Pączek.

Komisja kontrolująca:

Narcyz Ulmer — Józef Weber — Antoni Kuczkowski

Dyrekcya:

Michał Drabik — Leon Bratro — Ludwik Schönthaler.

Table with columns for exchange rates (Kursy Giełdy Wiedeńskiej) and various financial data for different currencies and commodities.

Table with columns for interest rates (Listy zastawne) and other financial data, including rates for various banks and types of loans.

Table with columns for exchange rates (Kursy Giełdy Wiedeńskiej) and various financial data, including rates for different currencies and commodities.

Table with columns for exchange rates (Kursy Giełdy Wiedeńskiej) and various financial data, including rates for different currencies and commodities.

BANK HIPOTECZNY C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący...

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane DEPOZYTY SCHOWKOWE (SAFE DEPOSITS).

KANTOR WYMIANY Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety zagraniczne.